IV. kwartał:

Aby uniknąć zwłoki w dalszem nadsyłaniu pisma prosimy Pp. Prenumeratorów **o niezwłoczne** wpłacenie należytości za prenumeratę w kwocie 1 zł 80 groszy za **czwarty kwartał**. Abonentom, którzy do 30 października prenumeraty nie wpłacą, wstrzymamy z dniem tym wysyłkę.

W niedzielę, dnia 26 października o godzinie 3'30 po południu odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Kupców w Krakowie, Grodzka 43,

Zgromadzenie członków

z następującym porządkiem dziennym:

1. Obecne położenie handlu, a praktyki podatkowe,
2. Sprawozdanie delegata ze Zjazdu Zrzeszeń kupieckich w Warszawie, odbytego dnia 16 bm.

Wydział.

Do P. T. Kupiectwa w Białej.

Dnia 28. października br. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Gremium kupców w Białej

Zgromadzenie Kupców

na którem sekretarz Związku Dr Wasserberg referować będzie w sprawię wymiarów podatku obrotowego.

Związek Stow. kupieckich.

Do P. T. Kupiectwa w Tarnowie.

Dnia 26 października br. o godzinie 4 popołudniu odbędzie się w lokalu Tarnowskiego Stowarzyszenia Kupców w Tarnowie, ul. Wałowa 21

Wiec kupców i przemysłowców

na którem referować będzie radca Rafał Pfeffer w sprawie wymiarów podatku obrotowego.

Związek Stow. kupieckich.

Od 21. bm. opłacają cło wywozowe: pszenica i mąka pszenna 15 zł, owies i jęczmień 10 zł, żyto i mąka żytnia 15 zł, otręby 10 zł. — za 100 kg.

Podatek przemysłowy. Płatnicy wszystkich kategorji handlowych i przemysłowych mają zapłacić podatek przemysłowy (od obrotu) za II. półrocze 1924 w terminie oznaczonym w nakazie płatniczym (w Krakowie w Insp. I. do 30 października, w Insp. II-gim do 4 listopada br.).

Rekursa podatku przemysłowego: Wszyscy pokrzywdzeni mają w tym czasokresie: a) wnieść rekursy przeciw niesłusznym wymiarom, prosić w nich o wstrzymanie egzekucji, a zarazem b) zgłosić to do swej organizacji zawodowej, która ma wykazy te swą opinją opatrzyć i władzy podatkowej przedłożyć i zaproponować znawców.

Ważne dla płatników podatku dochodowego i majątkowego. Celem uniknięcia skutków karnych mogą płatnicy tych podatków sprostować lub uzupełnić swoje zeznania do **1 listopada**, nawet w tych wypadkach, jeżeli władze skarbowe wdrożyły już przeciw nim o to postępowanie karne. Jeżeli to w tym terminie uczynią, unikną sprawy karnej. Nie dotyczy to jednak tych płatników, którym doręczono już wezwania, jako obwinionym.

Dalsze ulgi w zapłacie podatku przemysłowego. Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach zezwoli Ministerstwo Skarbu, płatnikom podatku od obrotu którzy nie mają prawa rekursu, albo których wymiary są prawomocne — a dla których zapłata podatku byłaby uciążliwą — na rozłożenie spłaty podatku na raty. O dalszych szczegółach doniesiemy zaraz po ich otrzymaniu.

Wszystkim płatnikom podatku przemysłowego, którzy są pokrzywdzeni wymiarami poleca się przeczytanie z uwagą okólnika Minist. Skarbu w tej sprawie w niniejszym numerze.

Wszystkie Stowarzyszenia Kupieckie i zrzeszenia zawodowe mają w interesie swych członków przyjąć zgłoszenia członków w sprawie niesłusznych wymiarów podatku obrotowego, opatrzyć je swoją opinją i przedłożyć je władzy podatkowej. (Inspektorat, względnie Urząd skarbowy), oraz władzy tej przedłożyć spis rzeczoznawców branżowych.

Vide o tem artykuł: Objaśnienia w sprawie okólnika M. Skarbu, punkt 7 i art.: Co mają robić płatnicy, a co zrzeszenia i Stowarzyszenia zawodowe, gdzie podano dokładnie przepisy i formularze.

Płatnicy podatku przemysłowego, którym nie doręczono jeszcze wymiarów za I. półrocze 1924 winni się sami zgłosić po odbiór ich do swego Inspektoratu Skarbowego. Termin rekursu biegnie bowiem nie od dnia doręczenia, lecz od dnia ogłoszenia przez Izbę Skarbową bez względu na doręczenie. W Krakowie np. kończy się termin do rekursu dnia 30 października, także dla tych płatników, którym nakazu płatniczego nie doręczono. Należy się zatem we własnym interesie po odbiór zgłosić.

Możliwość odpisania podatku przemysłowego. Jeżeli podatek przemysłowy zagraża egzystencji gospodarczej płatnika, może być w myśl art. 94 ustawy zupełnie odpisany.

Ulgi celne obowiązujące do 15 października zostały przedłużone bezterminowo; wobec tego ulgi te **zamieszczone w naszem wydaniu taryfy celnej (Nr. 29 30 i 31) będą obowiązywały nadal.**

Wedle informacji, udzielonej nam przez Ministerstwo Skarbu, będą rzeczoznawcy branżowi powołani, w myśl okólnika M. S. Nr 73 do wydawania opinii w sprawie wstrzymania egzekucji wymiarów po**datku przemysłowego za I. półrocze wzywani na posiedzenia danej komisji i urzędować z komisją, z głosem doradczym.**

!! Zapisujcie się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa !!

Rehabilitacja kupiectwa.

(m) Przez lat kilka cała opinja publiczna wskazywała na kupców, jako sprawców drożyzny, piętnowała ich, jako paskarzy, zdrajców, żądała na nich sądów doraźnych, konfiskaty majątków, wyroków śmierci itd. Wtórowała w tem prasa brukowa, która wyspecjalizowała się w obrzucaniu błotem stanu kupieckiego, a rząd w drodze ustaw karnych, urzędów zwalczania lichwy, komitetów społecznych itd. starał się zrzucić z siebie odpowiedzialność i winę kierując ją na kupiectwo, które wskazywał, jako głównych sprawców drożyzny.

Nie było wprost numeru w piśmie naszem, gdzieśmy nie wykazywali, że kupiec nie tworzy cen, że jest on ostatniem tylko ogniwem w łańcuchu obrotów od producenta do konsumenta i że bierze ceny, które mu dyktuje producent, że przy ciągłej dewaluacji traci substancję majątkową, nie mogąc nigdy odkupić towaru za tę cenę, za jaką go sprzedał, że drożyzna jest problemem gospodarczym, a rosła i róść musiała ciągle z powodu spadku waluty.

Długo czasu wymagało, nim słuszność stanowiska naszego utorowała sobie drogę i wyżłobiła przekonanie u ogółu, który karmiony prasą brukową, myślał ciągle kategorjami kurjerkowemi, nie ekonomicznemi — nie zastanawiał się, lecz widząc, że u kupca ciągle drożej za towar płaci — a nie mając dochodów o tyle wyższych — narzekał na drożyznę i winę jej ciągle przypisywał kupcowi.

Ale prawda nareszcie zwyciężyła. Od czasu stabilizacji naszej waluty zrozumiano nareszcie rolę kupca w tworzeniu się cen, zrozumiano, że dążeniem jego jest towar najtaniej zakupić, żeby go najtaniej móc sprzedać i że wolna konkurencja reguluje ceny i zysk bardziej, niż cały arsenał represji rządowych, urzędów zwalczania lichwy itp.

Niepokojący wzrost cen w ostatnich tygodniach jest najlepszym dowodem, jak rację mieliśmy. Zestawmy 2 następujące grupy:

A) W ciągu ostatnich tygodni wzrosła cena pszenicy o 40 procent, cena żyta o 80 procent, cena mąki o 60 procent, cena mięsa o 36 procent, cena jaj o 40 procent, ceny jarzyn o 20—50 procent, cena cukru wzrosła obecnie o 20 procent, cena tłuszczu o 24 procent, wędliny o 32 procent.

B) Natomiast ceny ryżu, sardynek, herbaty, kawy korzeni, owoców zagranicznych, cytryn, obuwia, wszystkich artykułów włókienniczych, zegarków — utrzymały od 5 miesięcy prawie bez zmiany swą pierwotną wysokość; wzrosły jedynie ceny herbaty i kawy z powodu zwyżki ich cen zagranicą.

Grupa A obejmuje produkty rodzime, których ceny tworzy producent krajowy rolnik, fabrykant cukru, masarz.

Grupa B obejmuje artykuły zagraniczne importowane, których ceny tworzy kupiec.

Konstatujemy tu — a cyfry mówią prawdę — że w ostatnich tygodniach producent rolny podniósł ceny o 20 — 50 procent, — a kupiec nie podniósł ich wcale, konstatujemy, że artykuły sprowadzane z zagranicy przez kupców, względnie na których ceny wpływ miała zagranica i gdzie ceny ustanowili kupcy, utrzymały się w cenie od szeregu mesięcy.

Jaskrawo wykaże to cena ryżu i mąki. Ryż sprowadzany z Indji, mimo cła ogromnego transportu morzem i lądem i przeróbki, był w maju tylko o 30 procent droższy od naszej rodzimej mąki, wyrabianej w naszych młynach, z naszej pszenicy — a dziś jest o 5 procent tańszy. I dziś kupcy sprzedają ryż taniej, niż w miesiącu maju, nie wyzyskując wcale nadarzającej się okazji do podwyżki.

I tylko kupiectwu zawdzięczać może konsument, że ogólna drożyzna w ciągu ostatnich 4 tygodni wzrosła tylko o 7 procent wedle urzędowych wykazów i że drożyzna produktów rolnych zniwelowana została przez stałość cen wszystkich towarów importowanych. Nieszczęściem by było dla konsumenta gdyby bawełna rosła w Polsce, sardynki żyły w Wiśle, a cytryny u nas dojrzewały — kosztowałyby przynajmniej o 50 procent więcej.

Opinja publiczna zaczyna już to rozumieć i uznawać znaczenie gospodarcze kupiectwa: kupiec nie jest paskarzem, lecz obywatelem, spełniającym nader ważną funkcję gospodarczą i społeczną, za towar nie żąda więcej, jeżeli on go więcej nie kosztuje, jest zainteresowany w najniższej jego cenie, by go konsument tem łatwiej mógł nabyć.

Kto winien?

(m) Omówić chcemy krótko przyczyny, dlaczego komisje podatku obrotowego w zupełności zawiodły, dlaczego wymiary ostatnie podatku obrotowego swą fantastyczną wysokością stały się katastrofą dla kupiectwa tak dalece, że w uznaniu tego sam pan Minister Skarbu uciec się musiał do nadzwyczajnych środków, jak komisje doraźne i wstrzymanie egzekucji, aby krzywdy złagodzić i katastrofie zapobiedz.

Kto tu zawinił?

Wysokość podatku ustala Komisja szacunkowa, w skład której wchodzą członkowie powołani z grona płatników pod przewodnictwem Naczelnika, względnie tegoż zastępcy. Naczelnik urzędu podatkowego, względnie jego zastępca, jako przewodniczący referuje sprawę i proponuje wymiary; członkowie Komisji uchwalają. Tak przepisuje ustawa, która w liberalny zresztą sposób sprawę tę traktuje Gdyby podatek, wymierzany był tak, jak ustawa przewiduje przez te Komisje, nie byłoby zapewne dużo żalów, wymiary byłyby możliwie sprawiedliwe i odpowiadałaby rzeczywistemu obrotowi.

Ale cóż się dzieje? W działalność Komisji podatkowej wkraczają wyższe władze skarbowe, przedewszystkiem Ministerstwo Skarbu, które tajnymi okólnikami nakazuje Naczelnikom pod własną odpowiedzialnością podatek od obrotu kontyngentować, żeby na dany okrąg Izby Skarbowej przypadło tyle, a tyle, albo „wyjaśnia" w drodze tajnych instrukcji, że obroty za I. półrocze 1924 mają być oszacowane sześć razy wyżej od obrotów w II. półroczu 1923. Gdyśmy ten niesłychany okólnik pierwsi w Polsce w Nr. 32. „P. K." podali, zaprzeczyło temu Ministerstwo Skarbu w „Tygodniku handlowym" — aż dopiero obecnie okazało się, — żeśmy mieli rację — jak to wynika ze sprzeciwu Przewodniczącego Komisji, zamieszczonego przez nas w Nrze 39, pod ty-

tułem: „Rozwiązana zagadka". Dziwnym też trafem w Inspektoratach Skarbowych są wymiary obecnie 5—6 razy wyższe, niż za II. półrocze 1924 roku.

Urzędnicy Skarbowi są urzędnikami administracyjnymi — muszą słuchać swych przełożonych i wykonywać ich zlecenia; jeżeli zatem Przewodniczący Komisji, okólnik taki otrzyma, musi do niego się zastosować, musi obroty w górę śrubować, musi często wbrew własnemu przekonaniu starać się, by Komisja ustaliła obrót wyższy, jak odpowiada rzeczywistości — zwłaszcza, że z wyników obrad Komisji musi zdawać sprawozdanie Izbie Skarbowej, która nawet wysyła delegata na posiedzenia Komisji.

Tu jest główna przyczyna zła, **Winne jest Ministerjum Skarbu, że stara się wpłynąć na wymiary podatkowe tajnemi poleceniami i instrukcjami, że za wymiary robi odpowiedzialnym Prezesów Izb** Skarbowych — znany jest wypadek, że jeden z Prezesów, musiał przed rokiem opuścić swe stanowisko, bo zaliczki na podatek majątkowy nie wpłynęły w dostatecznej wysokości — a ci znowu robią odpowiedzialnymi Przewodniczących Komsji I. Instancji. Przy wymiarach decyduje nie sprawiedliwość i słuszność, lecz instrukcja i nakaz z góry, nie rzeczywisty obrót, lecz kontyngent, lub mnożnik.

Nasi wymiarowi urzędnicy skarbowi I. i II. instancji — zwłaszcza w Małopolsce, gdzie stosunki dobrze znamy, są prawie bez wyjątku przejęci duchem obywatelskim i świadomie krzywdy nikomu nie wyrządzą, — ale mając przepisaną marszrutę, robią to, czego od nich władza przełożona żąda, bo to robić muszą — a zresztą działają nawet w najlepszej wierze, że przełożone ich władze mają rację. Ich winić nie możemy.

Pewną winę przypisać jeszcze musimy członkom Komisji, że są zbyt powolnemi narzędziami władzy podatkowej i że energiczniej nie obstają przy swem zdaniu, które przecież komisja respektować musi (o wymiarze decyduje większość głosów). Prawdą jest że nie znają oni często płatników, że nie wszystkie branże przykomisach są reprezentowane — że wzywani są w ostatniej chwili i pracują także pod pewną moralną presją.

Rozumiemy, że okres sanacji skarbu wymaga pełnych świadczeń płatników, przyzwyczailiśmy się do tego, że tylko kupcom i rękodzielnikom bezwzględnie wymierza się podatatki, żądać jednak musimy od naczelnej władzy podat. przestrzegania ustawy, niewpływania na wymiary podatku tajnemi instrukcjami, okólnikami, rewizorami i stosowania zasad moralności podatkowej taksamo jak ona ma prawo żądania tego samego od płatników.

Wtedy zniknie ta atmosfera niepewności i ten stan wyjątkowy, który stale wisi nad kupiectwem, ciężko walczącym o byt i nie zajdzie potrzeba, aby Ministerstwo Skarbu w drodze specyalnych zarządzeń nadzwyczajnych korygowało swe własne błędy podkopując tem swą własną powagę.

Objaśnienia do okólnika Min. Skarbu
w sprawie ulg dla płatników podatku przem.

(m) Okólnik p. Ministra Skarbu Nr. 73, I. D. P. O. 538 4|III, łagodzi w znacznej mierze krzywdy dla płatników z powodu nadmiernych wymiarów podatku przemysłowego, powstać mogące i daje gwarancję, że wypadki pokrzywdzenia zostaną usunięte.

Przedstawimy jakie prawa daje okólnik ten płatnikom i kiedy zachodzi możność wstrzymania egzekucji.

1. Pokrzywdzony wymiarem płatnik winien wnieść przeciw wymiarowi podatku w terminie rekurs do władzy, która podatek wymierzyła. Rekurs ten pzedłoży się komisji doraźnej, w skład której wejdą dotychczasowi członkowie komisji szacunkowej i rzeczoznawcy powołani dla każdej branży z osobna przez organizacje i zrzeszenia zawodowe (vide punkt 7). Komisja doraźna ma się zebrać natychmiast po upływie terminu do rekursu (w Krakowie po 30. 10, w 1. Inspektoracie, a po 4, 11 w II. Inspektoracie) i w ciągu 10 dni (a więc w Krakowie do 10. 11 względnie do 14. 11) wydać swą decyzję.

2. Decyzja ta może być dwojaka; albo komisja będzie zdania, że wymiar jest słuszny, w takim razie płatnik będzie musiał podatek pod rygorem egzekucji zapłacić; albo zaopinjuje, że wymiar należy zniżyć; w tym wypadku nastąpi wstrzymanie egzekucji co do nadwyżki, którą komisją uzna za bezprawnie wymierzoną.

Przykład: Wymiar wynosił 1000 zł. Na skutek rekursu orzekła komisja doraźna, że wymiar należy zniżyć do 300 zł. W takim razie wstrzyma się egzekucję odnośnie do nadwyżki 700 zł; kwotę zaś 300 zł musi płatnik zapłacić.

3. Orzeczenie komisji doraźnej będzie miało znaczenie tymczasowe i będzie jedynie miarodajne w sprawie wstrzymania egzekucji. Sprawa pójdzie dalej zwyczajnym ustawowym tokiem przy rekursie tj. władza podatkowa przedłoży potem akta do zopinjowania właściwej komisji, która odwołanie zaopinjuje i przedłoży Izbie Skarbowej celem ostatecznego załatwienia rekursu. Opinja komisji doraźnej nie będzie wiązała orzeczenia właściwej komisji przy ostatecznym załatwieniu rekursu.

4. W ciągu 10 dni po upływie terminu do wniesienia rekursu nie będzie wogóle wdrożona egzekucja celem ściągnięcia podatku przeciwko tym, którzy wnieśli rekurs odnośnie do zarekurowanej kwoty. Jednakże rekurujący powinni w terminie zapłacić przynajmniej taką sumę jaka wypada z ich własnych obliczeń obrotu, na które powołali się w odwołaniu, względnie taką jaka wypada od obrotu przez nich zeznanego

Gdyby tej kwoty nie zapłacili w terminie (w Krakowie do 30. 10 względnie 4. 11) to można odrazu wdrożyć przeciw nim egzekucję, bo wstrzymanie egzekucji odnosi się tylko do zarekurowanych kwot.

Przykład: Wymiar wynosił 1000 zł. Płatnik zeznał obrót, z którego 2 i pół proc. podatku wynosi 400 zł. W razie wniesienia rekursu musi w terminie zapłacić 400 zł — bo egzekucja będzie wstrzymana aż do czasu, kiedy komisja orzeczenie wyda.

5. Po upływie 10 dni po terminie do wniesienia rekursu winien płatnik się dowiedzieć u władzy podatkowej o orzeczeniu komisji doraźnej. Jeżeli się dowie, że komisja rekurs jego przychylnie zaopinjowała — nic na razie płacić nie potrzebuje; jeżeli się dowie, że zaopinjowano częściowe zniżenie, winien wpłacić tę podwyżkę; jeżeli opinja komisji orzekła, że rekursu wcale nie należy uwzględnić — winien wpłacić wszystko.

Przykład: Wymiar wynosił 1000 zł. Płatnik fasjonował 400 zł i zapłacił je w terminie. Wniósł rekurs, a komisja zaopinjowała,że wymiar redukuje się na 650 zł. Płatnik winien o tem dowiedzieć się w 10 dni po upływie termi-

nu do rekursu i zaraz dopłacić 250 zł. Co do reszty tj. 350 zł zostaje egzekucja na razie (aż do ostatecznego załatwienia rekursu) przez Izbę Skarbową wstrzymana.

6. Zaznaczamy, że notatki, które się ukazały ostatnio w niektórych dziennikach o przedłużeniu terminów do rekursów są nieprawdziwe Obowiązuje termin podany w nakazie płatniczym.

7. Ważną i korzystną dla płatników zmianę w sposobie składu komisji i opinjowania wprowadza powołany wyż okólnik M. Skarbu w 2 kierunkach

a) przez powołanie rzeczoznawców z każdej branży, proponowanych przez zrzeszenia zawodowe, którzy będą przyzwani do komisji;

b) przez to, że miejscowe zrzeszenia zawodowe mają podać wykaz pokrzywdzonych płatników, którzy wnoszą rekursą Inspektorowi Skarbowemu względnie Urzędowi Skarbowemu wraz ze swą opinją w tej sprawie, która to opinja przedłożona zostanie komisji doraźnej jako materjał orjentacyjny.

Wykazy te należy przedłożyć najdalej w dniu upłynięcia terminu do rekursu.

8. W rekursie (odwołaniu) należy zawsze prosić o wstrzymanie egzekucji odnośnie do zarekurowanej kwoty; jeżeli o to w rekursie nie proszono, należy wnieść o to osobne podanie do Inspektoratu podatkowego.

Jak widzimy, okólnik ten daje ważne prawa i ulgi płatnikom. Przedewszystkiem już z ustawy wstrzymuje na razie egzekucję podatku i jego płatność w wypadkach wyż podanych, ponadto daje płatnikom zastępstwo w komisji doraźnej przez znawców branż i przez opinję o ich obrocie przez ich zrzeszenia zawodowe.

W osobnym artykule podajemy dla zrzeszeń gospodarczych i Stowarzyszeń wzór podań, które mają władzy podatkowej (odnośnie do punktu 7) przedłożyć.

9. Osoby, które nie mają prawa rekursu (płatnicy handlowi I. i II. kategorji i przemysłowi I—V., którzy nie wnieśli zeznania o obrocie), tudzież osoby, których obrót ustalony został zgodnie z rzeczywistością, dla których jednak uiszczenie podatku byłoby bardzo uciążliwe, mogą złożyć do władz podatkowych podania o rozłożenie podatku na raty. Sposób rozpatrywania tych podań ma być wkrótce uregulowany przez Mnisterstwo Skarbu.

Co mają robić płatnicy, a co zrzeszenia i Stowarzyszenia, aby korzystać z ulg okólnika Min. Skarbu w spłacie podatku obrotowego.

I. Płatnicy winni w terminie wnieść do władzy podatkowej rekurs i bezzwłocznie, jeszcze przed wniesieniem rekursu w swej organizacji zawodowej (Stow. kupieckie, rękodzielnicze, cechy i tp.) zgłosić wniesiene rekursu i złożyć deklaracje ńnazwisko, branża, adres, obrót za I półr. 1924 i II. półr. 1924; numer nakazu płatniczego i podpis).

II. Organizacje zawodowe (zrzeszenia) mają bezzwłocznie, a najdalej w dniu, w którym w ich okręgu upływa termin do rekursu:

a) zestawić listę rzeczoznawców dla najgłówniejszych branż (po 1—3 z każdej branży, dla każdej komisji) i listę tę przedłożyć władzy podatkowej I. instancji (Inspektorat podatkowy względnie Urząd skarbowy);

b) Zgłoszenia swych członków, o których wyżej por. I. mowa, zestawić razem w podaniu, opatrzyć wymiary swą opinją i przedłożyć je tejże władzy skarbowej.

Zaznaczamy tu, że opinjowanie — które będzie materjałem orjentacyjnym dla komisji — nie może być stronne, lecz winno opierać się na bezstronnem i objektywnem stwierdzeniu okoliczności po wszechstronnem i dokładnem zbadaniu każdego poszczególnego wypadku. W przeciwnym razie opinjowanie byłoby bezcelowe i żadnego wpływu na sprawę by nie miało. Musimy wykazać, że jesteśmy godni zaufania, którym nas darzy władza skarbowa.

Gdyby władza skarbowa nie chciała wezwać rzeczoznawców z ramienia organizacji płatników, względnie nie chciała przyjąć podania z opinją zrzeszenia — należy nam o tem bezzwłocznie donieść.

Poniżej wzór podania:

Do Pana Naczelnika Inspektoratu Skarbowego (Urzędu Skarbu w . . . .

Na zasadzie okólnika Ministerstwa Skarbu Nr. 73, L. D. P. C. 5384|III Stowarzyszenie Kupców w . . . . przedkłada niniejszem:

a) listę rzeczoznawców reprezentujących ważniejsze branże z prośbą o powołanie ich do komisji;

b) wykaz najbardziej pokrzywdzonych płatników podatku przemysłowego za I półr. 1924 celem przedłożenia go komisji szacunkowej.

2 załączniki (lista znawców i wykaz płatników).

Podpis

W obronie najbiedniejszych.

(m) Zabieramy głos w sprawie najmniejszych płatników podatku obrotowego, tych wszystkich kramarzy, tandeciarzy, straganiarzy, inwalidów, mających uliczne trafiki, rozsprzedawców gazet, właścicieli mniejszych kiosków, sprzedawców owoców, jarzyn, małych rzemieślników itd., tych ostatnich gorji handlowej lub najniższej przemysłowej.

Tym wszystkim, — wobec których robotnik jest bogaczem — wymierzono teraz do zapłaty podatek obrotowy po 100, 200 i więcej złotych za I. półrocze 1924. Proletarjusz taki, który zapewne dotąd nie wiedział wcale, że każdy jego „obrót", czy to sprzedaż szklanki wody sodowej, czy paru bułek, czy jabłek, czy papierosów lub gazety, lub załatanie ubrania podlega 2½ proc. podatkowi od obrotu, dowiaduje się, że wymierzono mu od obrotu podatek, wynoszący paręset złotych. Przyjmujemy, że wymiar jest słuszny i że obrót właściwie oceniono.

Pytanie jednak skąd ten „płatnik", którego cały majątek tkwiący w towarze, wynosi paręset złotych, ma teraz wziąć pieniądze na zapłatę podatku obrotowego? Podatku tego nigdy nie kalkulował w większej ilości wypadków nie byłby nawet w stanie obliczyć 2 i pół procent, gdyż jest analfabetą — to zaś, co zarobił,zjadł, a gdy mniej zarobił, zjadał swój kapitał; niema on wogóle żadnej gotówki, bo za to, co utarguje, kupuje odrazu nowy towar. Nie wie sam, że często bardzo niema wogóle kapitału obrotowego, ani majątku — że żyje właściwie z ciężkiej pracy rąk.

I teraz ma zapłacić 100 lub więcej złotych podatku — a więc kwotę, której on wogóle w życiu razem nie widział. Skąd on to zapłaci, z czego weźmie, gdy kwota ta niejednokrotnie jest jego całym majątkiem i środkiem do utrzymania siebie a niekiedy i rodziny?

Nie widzimy wogóle, jakby mu pomóc można; przed wojną płacił on 2 lub 3 korony rocznie podatku i płatnicy tego pokroju płacą wszędzie tego rodzaju kwoty, tytułem podatku od zarobku. U nas przepisy ustawy wtłaczają go w kategorję handlową, każą mu płacić podatek od obrotu — którego on wogóle płacić nie jest w stanie. Gdy zapłaci podatek — a będzie to mógł uczynić po wysprzedaniu

się ze znacznej ilości towarów — stanie się w wielu wypadkach ciężarem dobroczynności publicznej.

Apelujemy do władz podatkowych, aby korzystając z przepisów art. 94, ustawy o podatku przemysłowym odpisywali tym „kupcom" wymierzone podatki i postępowali tu bez biurokratycznych formalności, a za to z poczuciem obywatelskiem.

Domagać się też należy zmiany ustawy w tym kierunku, żeby płatnicy tych kategorji zwolnieni zostali od opłaty podatku od obrotu w zupełności i opłacali tylko patent. Szkody przez to Skarb Państwa nie poniesie, odciąży urzędy podatkowe — a tym biedakom umożliwi egzystencję.

Obecna sytuacja gospodarcza.

Z mowy P. Ministra Skarbu Grabskiego na posiedzeniu Rady gospodarczej.

Dnia 13 bm. wygłosił p. premjer Grabski na posiedzeniu Rady Gospodarczej w Warszawie obszerne przemówienie w sprawie naszej sytuacji gospodarczej, w której nader trafnie scharakteryzował sytuację naszej produkcji. Z braku miejsca nie możemy mowy tej w całości podać — zamieścimy z niej jedynie najcharakterystyczniejsze miejsca:

„Obecnie wszędzie życie jest ciężkie. Ostatnie zwyżki cen są niepokojące, bo odnoszą się prawie do wszystkich towarów. Wszystko wskazuje nam na to, iż nasza produkcja jest poprostu w stanie nad zwyczaj nienormalnym. Jeżeli wziąć np. cukrownictwo, wychodzi na to, że jeżeli nie mielibyśmy wcale własnej wytwórczości, to mielibyśmy cukier tańszy, gdyż sprowadzilbyśmy go z Anglji. (Przyp. redakcji: tu tylko myli się p. premjer, bo Anglja eksportuje wszystko, tylko nie cukier — który wyłącznie importuje), zachowując te same dochody skarbu, jakie osiągamy obecnie, oczywiście, gdy cukier będzie opłacał cło równe akcyzie. **W pewnych wypadkach okazuje się, że przemysł może być ciężarem dla społeczeństwa. Taki ustrój społeczeństwa jest niemożliwy.** Produkcja powinna być dobrodziejstwem dla ogółu. Konsument jest celem, dla którego robi się wysiłek, produkcja jest tylko środkiem.

Jest rzeczą konieczną, aby to, co nastąpiło w zakresie sanacji finansów oraz waluty także odbyło się we wszystkich gałęziach produkcji. Jest rzeczą łatwiejszą dokonać sanacji w dziedzinie budżetu i waluty, niż w dzedzinie całokształtu produkcji...

Trzeba się zastanowić, co ze strony rządu jest do zrobienia w sanacji gospodarczej?

Możliwe jest do zrobienia tylko to, co nie zachwieje najważniejszym w sanacji czynnikiem — złotym polskim i równowagą budżetową. Zwrócić się należy do polityki celnej. Czy podnieść cła, czy obniżyć je? **Ze strony rządu byłoby wielkim błędem zwiększanie stawek celnych, obecnie trzeba raczej myśleć o ich zmniejszeniu.**

Omawianie tych najbardziej charakterystycznych i słusznych ustępów mowy Premjera — zastrzegamy sobie w najbliższym numerze. Tu konstatujemy tylko z zadowoleniem, że zapatrywania nasze, których od lat bronimy, nareszcie w zupełności podziela p. Grabski i wyciąga z nich te konsekwencje, któreśmy wysnuli.

Co najwięcej zdrożało?

Ministerstwo Skarbu rozesłało następujący komunikat do prasy:

Do wzrostu kosztów utrzymania w dużo większym stopniu, niż drożyzna artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych przyczynia się wzrost cen i płac pobieranych za różne usługi.

I tak w Warszawie przy wskaźniku przedwojennym, oznaczonym, jako 100, honorarjum lekarza u chorego wynosi obecnie 376, pełnomocnictwa u rejenta 375, strzyżenie 375, gazeta 283, protest weksla u rejenta 226-1000, porada w lecznicy 22, podzelowanie obuwia 219, wpis szkolny 205, zaplombowanie zęba cementem 188, oraz szereg innych dziedzin, których nie można ująć w stałe cyfry ze względu na wielką dowolność kształtowania się cen; dotyczy to wynagrodzeń za pracę inżynierów, chemików, adwokatów, krawców, pralni itp.

Uzupełnić to możnaby jeszcze jedną pozycją: ceną soli; wykazuje ona najwyższy mnożnik drożyźniany, bo 280 wobec przedwojennych 100.

Jak wiadomo cenę soli ustanawia rząd.

Odpowiedzi redakcji.

(m) **Do PT. Abonentów.** Udzielamy chętnie porad wszystkich sprawach za zwrotem porta. Zdarzają się jednak wypadki, gdzie czytelnicy przesyłąja nam całe akta podatkowe z kwitami, abyśmy obliczyli, czy podatek obrotowy, majątkowy i dochodowy został należycie obliczony, czy odsetki od różnych wpłat dokładnie obliczono itd., albo przysyła nam się duże akta procesowe II. instancji z zapytaniem, czy należy wnieść rewizję do III. instancji, albo spis kilkudziesięciu różnych rodzajów losów— żeby zbadać, czy zostały wylosowane. Oczywiście Redakcja tego rodzaju zapytań załatwiać nie może — z braku czasu. Upraszamy o zapytania w sprawach spornych, w sprawie wyjaśnień przepisów skarbowych lub rozporządzeń, w sprawie porady itp. Dziennie otrzymujemy 15—25 zapytań, które załatwiamy listownie. Zapytania mające ogólniejsze znaczenie, załatwiamy w tej rubryce, dlatego polecamy czytanie jej wszystkim czytelnikom.

St. M. Żywiec. Na rychłą zmianę przepisów o podatku obrotowym na razie się nie zanosi. Ministerstwo Skarbu przygotowuje tylko pewne zmiany ustawy, jak to już zresztą donieśliśmy.

L. F. Nowy Sącz: Przy staraniu się o paszport nie jest obecnie potrzebne przedłożenie zaświadczenia że podatki są zapłacone, przepis ten zniesiono w lecie br. Żądanie urzędnika jest bezprawne.

Związek kupców w W. Przy zaległościach podatkowych z roku 1923 liczy się 1 zł = 1.220.000 Mkp. Prócz tego opłaca się odsetki zwłoki, które dla każdego podatku inaczej się oblicza (najwyżej przy podatku obrotowym). Skale obliczenia podaliśmy przed paru miesiącami w „Przeglądzie". Od 1-go sierpnia płaci się przy wszystkich podatkach 4 procent odsetek zwłoki miesięcznie (przy podatku gruntowym 1 procent).

Zażaleń w sprawie wymiaru podatku obrotowego przysłane nam przez różne Stowarzyszenia zamie-

szczać nie możemy, bo musielibyśmy każdy numer kilka razy zwiększyć i zapełnić go niemi w całości.

R. L. Białystok. Na domu pana ciąży hipoteka 8000 rubli z roku 1912. Z tytułu reszty ceny kupna, którą Pan pozostał dłużny poprzedniemu właścicielowi. Tu niema zastosowania waloryzacja 10 proc., lecz Sędzia może ustalić o wiele wyższą kwotę, zależnie od tego, jaka jest obecna wartość domu; 1 zł równa się wedle ustawy waloryzacyjnej 0'375 rubla (z roku 1912).

A. L. Lwów: Za 1800 Koron przedwojennym winien Pan zapłacić firmie w Bernie morawskim o ile kwota ta nie przedawniła — 171 złotych 50 groszy z odsetkami za 3 lata; za czas od 9 września 1924 wynoszą odsetki 24 procent rocznie.

G. H. Będzin: Hipoteka na realności w Berlinie wynosząca 200.000 M na 5½ procent z roku 1905, waloryzowana zostaje na 15 procent, tj. na 30.000 złotych Marek. Odsetki 2 procent od tych 30.000 Marek płatne są od 1 stycznia 1925, w następnym roku 3 procent itd. aż do osiągnięcia 5 i pół proc. rocznie.

S. A. Częstochowa. Pismo nasze otrzymują wszystkie departamenty Ministerstwa Skarbu i ważniejsze departamenty Ministerstwa Handlu, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Nakład nasz wynosi obecnie 5.200 egzemplarzy i wzrósł od stycznia o 2,800, a od 3 miesięcy o 1.200 egzemplarzy.

K. M. Tarnów. W sprawach osobistych, partyjnych i ściśle politycznych nigdy głosu nie zabieramy. Zajmują nas tylko sprawy zawodowe. Dlatego nie za mieścimy.

I. M. Piotrków. Kurs franka waloryzacyjnego wynosił 1 stycznia 1924 — 1.220.000 Marek, 15 stycznia 1.890.000 M, a 31 stycznia 1.900.000 M. Sredni kurs w styczniu — 1.740.000 M.

Rekurs podatku obrotowego M. P. Przemyśl. Jeżeli Pan oświadczył we fasji, że gotów jest obrót swój udowodnić księgami handlowemi, to komisja **musi** obrót przyjąć zgodnie z fasją (art. 76). Księgi muszą być jednak prawidłowo i rzetelnie prowadzone, co zbada delegat Inspektoratu. Jestto jedyny sposób dla uniknięcia niesłusznych wymiarów. Rekurs w tym wypadku musi być uwzględniony.

KRONIKA.

Ulgi celne dla ryżu. Od 15 października jest ryż niewyłuszczony wolny od cła (dotąd opłacał 2 zł poz. 2, a) taryfy) a ryż wyłuszczony polerowany płaci cło ulgowe o 25 proc. niższe. Zmiany te należy uwidocznić w taryfie celnej (str. 5 Nr. 29).

Targi lwowskie skończyły się niepowodzeniem. Przyczyną tego stagnacja, brak znaczniejszego zainteresowania przemysłu i wysokie ceny wystawców.

Bank Polski obniży w najbliższym czasie prowizyę od manipulacyi (inkasa weksli); jest to skutkiem naszych artykułów w tej sprawie od blisko roku.

Do PT. Abonentów! Zwracając uwagę na zamieszczone w niniejszym numerze ogłoszenie firmy Hofa — przypominamy, że wspomniana firma, występująca znowu na rynek ze swoimi rzeczywiście od lat ze swej znakomitej jakości znanemi wyrobami, jest w każdym razie przed wszystkimi konkurencyjnymi do wyróżnienia, a to dlatego, że opinje powag naukowych i fachowych znawców wyraziły w oryginalnych listach do firmy wystosowanych, co w odpisach przytaczamy, a m.:

Laboratorjum 1-te Technologji chemicznej Szkoły Politechnicznej we Lwowie orzeka (streszczenie).

Czyściwo dla metali.

Przedstawiona do zbadania pasta do metali przez WP. Stanisława Hofa w Krakowie, okazała przy zbadaniu następujące rezultaty:

Czyściwo to jest tłuste, smarne, ciemno zabarwione, słabo kwaśne, czyści metale łatwo i dobrze, nadając im ładny połysk i nie pozostawiając na metalach rysów. Kompozycja i sam wyrób należy uważać za dobre; po oczyszczeniu metal jak to ma miejsce zwykle, powinien być wytarty do suchości.

Pasta obuwiowa.

Składa się z terpentyny, wosku i czarnego barwnika anilinowego. Badana pasta obuwiowa nie zawierając sadzy, spodjum i kwasu siarkowego, posiada skład korzystniejszy od innych tego rodzaju wyrobów i niewątpliwie przewyższa je pod tym względem.

We Lwowie, dnia 8-go grudnia 1908.

Prof. Br. Pawlewski mp.

Dyrekcja Zakładu naukowo-doświadczalnego dla przemysłu skórnego w Wiedniu.

Wielmożny Stanisław Hof w Krakowie. Pańską pastę do bucików zbadaliśmy i orzekamy, że takowa składa się z najlepszej jakości tłuszczów i to tylko takich, które skórze nieszkodząc, nie powodują jej twardnienia i łamania się, lecz utrzymują ją w stanie miękkim i trwałym. Oprócz barwnika anilinowego nie zawiera ta pasta żadnych innych substancji. Jako środek do czyszczenia osiąga niebywały skutek, nadając obuwiu silny, suchy połysk i przez to zapobiega przylepianiu się pyłu.

Wiedeń, 4 listopada 1908.

Dyrekcja Zakładu naukowo-doświadczalnego dla przemysłu skórnego w Wiedniu.

W szumnych reklamach zachwalający siebie samych przeróżne firmy nie mogą poszczycić się tak doniosłą i prawdziwą opinją, dlatego w interesie każdego poważnego kupca jest zaopatrywanie swoich odbiorców towarami bezwzględnie doborowemi, jakiemi właśnie są wyroby firmy p. Stanisława Hofa, przez co może tylko zyskać ich stałe zaufanie.

Nowa ustawa o wysokości odsetek. Omówiliśmy w jednym z ostatnich numerów ustawę tę z 27 sierpnia, jako kurjozum ustawodawcze, wytykając jej niejasności, błędy i niekonsekwencje. Obecnie zawiadamia Ministerstwo Sprawiedliwości, że w czasie najbliższym wyjdzie nowela do

tej ustawy, wyjaśniająca jej sprzeczności w ten sposób jak proponowaliśmy. Czy potrzebna była ta kompromitacja?

Projekt ustawy przemysłowej będzie niedługo przedłożony Sejmowi, albowiem uzgodniono nareszcie główne 3 sporne punkta w ten sposób że: a) dowód uzdolnienia ma być wprowadzony tylko dla rozpoczynających wykonywanie niektórych rzemiosł, które nie są prowadzone sposobem fabrycznym (np. stolarstwo, szewstwo). Dla handlu nie jest zamierzony dowód uzdolnienia;

b) przemysły koncesjonowane zostały ograniczone tylko do 13; ze względu na bezpieczeństwo publiczne i interes państwa. Np. przemysł budowlany, wyrób broni, przemysł gospodni itd.;

c) korporacje tworzone na podstawie ustawy przemysłowej będą zrzeszeniami wolnemi, jednakże korporacje te będą mogły na podstawie własnej uchwały przemienić się na korporację przemysłową (cech).

Kupcy i rzemieślnicy żydowscy pracowali w miesiącu październiku z powodu przypadających świąt tylko przez 15 dni.

Rząd nie myśli obecnie o zwyżce ceł, co wyraźnie zapowiedział Minister Skarbu.

Kinoteatr „Warszawa" w Krakowie, (przy ulicy Stradom 15), wyświetla obecnie nadzwyczaj zajmujący program pt.: „Dziewczę z Karuzeli". (Rozkosze i cierpienia Prateru). Cała akcja rozgrywa się w Wiedniu, na dworze habsburgskim i w Praterze. Znakomicie są podchwycone typy arystokracji wiedeńskiej, przedmiejskich mieszkańców, oraz właścicieli różnych pawilonów rozrywek w Praterze. Widzimy na ekranie djabelskie koło, huśtawki, karuzele, łódki, elektryczną jazdę wózkami po górach zwaną „Rej—wel", człowieka gumianego, strzelnicę i td. Główne postacie dramatu odtwarzają artyści amerykańscy w wytwórni „Universal" w Los Angelos, a są nimi: **Antoni Vawerkn,** jako cesarz Franciszek Józef I, **Cezar Grawina** w roli właściciela karuzeli w Praterze, na specjalną uwagę zasługują: nowa gwiazda kranu **Mary Philibin,** w roli córki właściciela karuzeli, oraz **Norman Kerry** w roli kapitana huzarów, najpiękniejszym mężczyzną tegoż pułku.

O filmie „Dziewczę z Karuzeli" mówi obecnie cały Kraków, tak pięknego obrazu od szeredu lat nie oglądano w Krakowie.

Cukier drożeje. Rząd zezwolił cukrownikom na podwyżkę ceny cukru z 55 zł na 65 zł, odrzucając żądaną przez cukrowników podwyżkę na 94 zł. Ceny cukru zagranicą wynoszą 40—41 gr przy słabej tendencji. Gdyby nie cło (45 zł za 100 kg) płaciłby konsument u nas łącznie z akcyzą zagraniczny cukier 80 groszy. Bezczelny, niczem nieuzasadniony zamach ten baronów cukrowych na wszystkich konsumentów omówimy w następnym numerze.

Nareszcie! Minister przemysłu i handlu Kiedroń, omawiając z przedstawicielami prasy górnośląskiej obecną sytuację w Polsce oświadczył w sprawie drożyzny: **„Przymusowymi środkami nie da się drożyzna opanować, lecz tylko naturalnymi środkami gospodarczymi".**

Konstatujemy ogromny postęp w ostatnich czasach w zapatrywaniach rządu na sprawy gospodarcze i sprawę drożyzny (porównaj także art. Obecna sytuacja gospodarcza) — jeżeli zestawimy ostatnie enuncjacje pp. ministrów Grabskiego i Kiedronia z tem co o przyczynach drożyzny mówił niedawno jeszcze choćby p. Kiernik (słynna historja z ogórkiem).

Zasiłki wypłacone bezrobotnym wynoszą w 6 województwach tygodniowo 857.670 złotych.

Rewizor z Petersburga. Po ogłoszeniu ostatniego okólnika p. Ministra Skarbu w sprawie podatku obrotowego, zajechał młody, może 30 lat liczący delegat Ministra Skarbu jako specjalny rewizor inspektoratów skarbowych na Małopolskę celem kontroli tychże. Osiwiali w służbie referenci i naczelnicy, ludzie z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi, wytrawni i nieskazitelni urzędnicy, musieli panu temu o domowem wykształceniu składać sprawozdania. Pan rewizor był pono z niektórych wymiarów podat ku zadowolony, niektóre były znowu za niskie, kazał je podwyższyć — a pp. referenci musieli się usprawiedliwiać, choć odnośne wymiary uchwaliły komisje obywatelskie wedle przepisów ustawy. Rewizor ten urzędował po myśli jakichś tajnych instrukcji, nie znając oczywiście, ani płatników, ani stosunków gospodarczych i miejscowych przez kilka dni i zda o tem raport swemu przełożonemu; Niewiemy tylko: czy polecił referentom urzędować wedle przepisów ustawy i znajomość stosunków miejscowych — czy też wedle swych instrukcji i tajnych kontyngentów.

Co zarabiają trafikanci. Na 350 trafikantów w Krakowie, około 20 wykonuje osobiście koncesje, a reszta dzierżawi trafiki. Przy sprzedaży wyrobów tytoniowych drobny trafikant otrzymuje 10 proc. od obrotu z czego właściciel licencji dostaje 5 proc. Jak, że trafikantowi pozostaje brutto 5 proc. Do tego dochodzi jednak podatek od 10 proc. zysku, wynoszący 2 proc., a więc sprzedającemu pozostaje brutto 3 proc. zysku. A teraz znowu przychodzi Skarb Państwa i wymierza podatek od obrotu całkowitego 2 i pół proc. czyli zostaje ostatecznie pół proc. zysku. Trafikant ma jednak w detajlicznej sprzedaży manco około 2 proc., albowiem z papierosów wiele wysypuje się, a zatem od 12—15 godzin pracy i uganiania się przy drobnej sprzedaży papierosów trafikant dopłaca blisko 2 proc. Trafikanci będą musieli zamknąć trafiki, jeżeli taki stan rzeczy dłużej trwać będzie.

ILE RAZY DO NOWEGO ROKU ODWIEDZI KUPIEC JESZCZE KASY SKARBOWE.

Październik: celem zapłaty podatku obrotowego za I. półrocze.

Listopad: celem zapłaty podatku dochodowego, obrotowego za październik, dochodowego od uposażeń służbowych.

Grudzień: celem zapłaty II raty podatku majątkowego, nowego wymiaru podatku majątkowego, podatku obrotowego za listopad, podatku od uposażeń służbowych i wykupić patent na 1925.

Ponadto opłacać musi: opłaty ubezpieczenia, pensyjne, podatek luksusowy, stemple fakturowe, nie mówiąc już o opłatach komunalnych jak podatek lokatorski, wodociągowy, od szyldów itd. Że w wielu wypadkach utarg nie wyniesie tyle ile te podatki i koszta utrzymania — oto nikt kupca nie pyta.

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami i Czechami rozpoczną się w najbliższym czasie; będą one miały ogromnie doniosłe znaczenie z uwagi na to, że prawie 60 proc. całego naszego handlu zagranicznego obejmują te państwa.

Płaca dzienna robotnika budowlanego wynosi u nas 9 zł, 2 gr. W Czechach natomiast 4 zł, 80 gr (30 cz. K). W Wiedniu 5 zł (70.000 koron).

Sekcja kolonjalno-spożywcza zawiadamia członków, że stosunek handlowy między fabryką cykorji Henryka Francka Synowie S. A. w Skawinie, a tejże zastępcą, firmą Samuel Praetzel w Krakowie, został w pełnej zgodzie rozwiązany. W następstwie tego zwróciła się do nas firma S. Praetzel o popieranie nadal wyrobów powyższej fabryki

Nowa ustawa wekslowa i czekowa wyjdzie jako Rozporządzenie Prezydenta w dniach najbliższych

Pod adresem Dyrekcji Policji i Magistratu.

Oszuści i wykpigrosze nieopłacający żadnych podatków, przebrani za marynarzy, liftbojów itp., najechali nas z tandetą, którą na rogach ulic, przed fabrykami i na tandecie naiwnym sprzedają, robiąc przytem doskonale interesa.

Ponieważ są lotnymi kupcami i chcą tylko doryw czy interes zrobić, narzucają kupującym towar lichy, drogi i wyłudzają pieniądze, aby potem zniknąć i innym oczy mydlić.

Kupiectwo nasze, uginające się pod ciężarem podatków i obowiązków społecznych, zwraca się niniejszem do Dyrekcyi Policyi i Wydziału Przemysłowego Magistratu, by z całą energią przeciw tym przekupniom wystąpili, żądali od nich dowodów uprawnienia handlowego i dowodów na zapłacone podatki i przepędzili ich tam skąd przyszli.

Inteligencja naszych policjantów. Do jednego z dyrektorów szkoły w Krakowie, zgłosił się policjant z prośbą o wyszukanie mu świadectwa z klasy II-giej pospolitej, z roku 1905. Po długich trudach udało się dyrektorowi świadectwo to odszukać, wobec tego jednak, iż świadectwo to miało same niedostateczne, waha się, czy wydać go policjantowi. Ten jednak powiada, iż bez względu na to, jakiem jest świadectwo musi je mieć, albowiem bez świadectwa zostanie z posady zwolnionym.

Do szkół bowiem wyższych nasz policjant nie uczęszczał.

Sąd polubowny przy Krakowskiem Stowarzyszeniu Kupców złożył na budowę Domu Kupieckiego 225 złotych.

Gdzie żyjemy? Dnia 28 września odbyło się w Rzeszowie w Sali Sokoła ogromne zgromadzenie kupców, przemysłowców i rękodzielników bez różnicy wyznania, celem zaprotestowania przeciw horendalnym wymiarom podatku obrotowego za I-sze półrocze 1924 — które osiągnęły rekord samowoli i bezprawia. Zgromadzeniu przewodniczył p. Kędzierski, referował adwokat Dr. Leon Ungar, zabierali głos pp.: redaktor Sperber, Gąsior, Ungar, Marek, Seiden, Rephun, Szkoła, Urban, przedstawiając ogrom krzywdy wyrządzonej kupiectwu, rękodziełu i przemysłowi ostatnimi wymiarami. Uchwalono jednogłośnie szereg rezolucji w tej sprawie, a ponadto zwrócenie się z memoryałem do różnych władz między innemi do Inspektoratu w Rzeszowie, celem wykazania tamże szeregu anomalii podatkowych.

Tymczasem cóż się stało. Gdy spokojnie zebrani chcieli udać się 2 października do Inspektoratu podatkowego, cała zorganizowana policja z pp. komisarzami Krupą i Reumanem na czele, jakoteż trzymany w ostrem pogotowiu garnizon rzeszowski z falangą wywiadowców z nakazu Starostwa nie dopuściło pokrzywdzonych, chcących swe żale przedstawić pod gmach Inspektoratu, grożąc aresztowaniem za zbrodnię buntu!

Tak wygląda wykonywanie konstytucji w jednem z największych miast Małopolski i na tej wysokości stoją tam kierownicy władz politycznych — którzy nie dopuszczają obywateli do użalenia się na praktyki komisji podatkowej — które wedle słów samego p. Ministra Skarbu — nie stały na wysokości zadania — przed właściwą władzą.

Czy p. Minister Spraw Wewnętrznych, do którego zwracamy się w tej sprawie pouczy może pana Starostę, że już od 3 lat obowiązują przepisy konstytucji także w Rzeszowie i że najelementarniejszem prawem obywatelskiem, znanem już konstytucji austrjackiej w roku 1848 jest prawo wysłania delegacji i przedkładania petycji do władz.